Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 6 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 23. Dnia 10. grudnia 1898. XXV. rocznik.

Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Romanowicz.

Treść: Odezwa do P. T. Dyrekcyi Stowarzyszeń Związkowych. — Jubileusz Towarzystwa zaliczkowego w Lisku. — Fantowanie udziałów w Stowarzyszeniach. — Nekrologia. — Ruch stowarzyszeń. — Rozmaitości.

L. 2.436.

Odezwa do
P. T. Dyrekcyi Stowarzyszeń Związkowych.

Na wniosek Delegata Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, uchwaliło XXIV. Walne zgromadzenie Delegatów Związku stow. zarob. i gosp. dnia 6. listopada b. r. „zalecić Stowarzyszeniom posiadającym znaczniejsze zapasy gotówki, aby przychodziły w razie nagłych wypowiedzeń wkładek z pomocą mniej zamożnym na termina krótkie i na każdorazowe zalecenie Wydziału Związku“.

Uchwała powyższa opiera się na ustalonem już od dawna pomiędzy Stowarzyszeniami związkowemi poczuciu solidarności i dobrze zrozumianej potrzeby ochrony wspólnych interesów. Od dawna już Stowarzyszenia w Makowie, Dąbrowie, Czortkowie i wiele innych lokują swoje zwyżki kasowe na książeczkach wkładkowych Towarzystw, zaleconych im przez Wydział Związku, oddając w ten sposób koleżańską usługę, nie bez korzyści dla siebie, bo pobierają od tych wkładek $4^1/_2$, 5, a nawet czasem $5^1/_2$ od sta; podczas gdy wielkie zakłady pieniężne dają im tylko 4 od sta a nawet mniej.

Zauważyć tu musimy, że nie tylko tak zwane mniej zamożne Stowarzyszenia, które w okręgu swoim, z powodu ubóstwa ludności, niedostatecznie wkładkami miejscowemi bywają zasilane, odczuwają nieraz dotkliwie brak gotówki, ale nawet i bardzo zasobne znaleźć się mogą w konieczności odwołania się do usług koleżańskich. W początkach roku bieżącego, jedno z najzasobniejszych stowarzyszeń, które z kredytu bankowego wcale nie korzystało, innym z pomocą przychodziło, posiadając w banku znaczny zapas nisko oprocentowanej gotówki, popadła w chwilowe trudności, gdy z powodu nadzwyczajnych wypadków, wyczerpało te zapasy w krótkim czasie i szukało dla siebie źródeł kredytu, które za pośrednictwem Związku otwarte zostały. Fakt ten wymowny, a nie odosobniony, świadczy że zarówno nadmiar gotówki, jak i jej brak są objawami przejściowymi, które oględna gospodarka należycie regulować i do potrzeb chwili stosować może.

Wydział Związku na posiedzeniu dnia 30. listopada b. r. po przeprowadzonej na tle praktycznych doświadczeń dyskusyi, uchwalił odnieść się do Szanownej Dyrekcyi z prośbą i usilnem zaleceniem, by przytoczoną powyżej uchwałę Walnego zgromadzenia Delegatów Związku, opartą na brzmieniu §. 1. lit. *d)*, statutu związkowego, do wiadomości, celem zastosowania w odpowiedniej chwili, przyjąć raczyła.

We Lwowie, dnia 30. listopada 1898.

Za Wydział Związku stow. zarobkowych i gospodarczych.

W. Biechoński, *T. Romanowicz*, zastępcy prezesa. *N. Ulmer*, sekretarz.

Jubileusz Towarzystwa zaliczkowego w Lisku.

W mieście Lisku, pięknie w sanockiem podgórzu położonem, odbyła się ostatniego listopada uroczystość, która w pamięci uczestników pozostawi miłe a podniosłe wspomnienie. Towarzystwo zaliczkowe tamtejsze święciło swój 25-letni jubileusz. Przybył na tę uroczystość zaproszony przez Radę

Nadzorczą Towarzystwa Wydział Związku stowarzyszeń — przybyli dwaj reprezentanci stowarzyszeń sąsiednich pp. Kusiba z Przemyśla i dr. Lenartowicz z Ustrzyk — uczestniczył też w uroczystości przybyły umyślnie w tym celu prezes Rady powiatowej liskiej p. Ludwik Ramułt.

W przeddzień jubileuszu goście i miejscowi uczestnicy uroczystości zebrali się w gościnnym domu prezesa Rady nadzorczej jubileuszowego Towarzystwa dra Jacka Jabłońskiego — gdzie była daną pierwsza sposobność zapoznania się gości z miejscowymi pracownikami na polu spraw publicznych — a gdzie wśród towarzyskiej pogadanki i licznych toastów poruszono wiele myśli użytecznych i nawiązano serdeczne nici sympatyi.

Jubileusz dnia 30. listopada, rozpoczął się uroczystemi nabożeństwami w świątyniach obu obrządków, wprzód w kościele rz. kat. a następnie w cerkwi gr. kat. Na obu nabożeństwach oprócz Rady nadzorczej i Dyrekcyi jubileuszowego Towarzystwa, byli obecni członkowie Wydziału Związku i prezes powiatu p. Ramułt.

Po nabożeństwach odbyło się uroczyste posiedzenie Rady nadzorczej Towarzystwa w sali Rady miejskiej, w obecności reprezentantów miejscowych władz rządowych i reprezentacyj autonomicznych i przybyłych na jubileusz gości.

Prezes Rady nadzorczej dr. Jacek Jabłoński przemówił jak następuje:

Otwieram posiedzenie uroczyste jubileuszowe Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w 25-ym roku istnienia tego Towarzystwa.

Panowie!

Gdy społeczeństwo polskie w roku 1863 w walce o niepodległość z kolosem północy — opuszczone i zawiedzione od innych uległszy przemocy złożyło broń, przyszło ono do przekonania, że nie oglądając się na innych, oparte na idei samopomocy w pracy na polu oświaty i dobrobytu ludu może wywalczyć dla swego narodu to, czego orężem wywalczyć nie mogło.

Gdy po roku 1866 zajaśniała nad nami era konstytucyjna poczęli się krzątać ludzie dobrej woli i zawiązywać stowarzyszenia, które by niosły pomoc ludowi jużto na polu oświaty niosąc pochodnie światła między ciemne masy, jużto na polu ekonomicznem wydzierając lud ten z rąk lichwy, która jak ten robak toczyła jego jestestwo.

I miasto Lisko porwane ogólnym prądem stwarza u siebie w roku 1869 „Czytelnię miejską“, która obok swoich pierwotnych celów powoli zbierając fundusze z przedstawień amatorskich i fantowych loteryi bez żadnych statutów przychodzi finansowo z pomocą dla ludności — wypożyczając na niskie procenta małe sumy mieszkańcom Liska i powiatu i w ten sposób stwarza Towarzystwo zaliczkowe, które w roku 1873 na podstawie uchwalonych statutów powołuje do życia i wprowadza na szeroką arenę — przystępując jako pierwszy członek udziałowy z kwotą 100 zł., który to udział do dziś dnia leży w kasach naszego Towarzystwa.

Oświata zatem dała początek instytucyi finansowej — a że zdrowa była podstawa — zdrowo się rozwijało Towarzystwo a obecna Rada nadzorcza postanowiła w 25-letnią rocznicę istnienia tego Towarzystwa uroczyście obchodzić tę chwilę a zaprosiwszy Panów, którzy tak serdecznie zajmujecie się w Galicyi finansowymi sprawami naszego ludu — jakoteż szerszą publiczność, przedstawia Wam nasz dorobek ćwierć wiekowy, który chociaż z początku mały wkońcu przecież dość imponująco wygląda.

A teraz kilka cyfr.

Pierwszy rok po założeniu zamknęło Towarzystwo następującemi cyframi: udziałów było 522 zł., fundusz rezerwowy wynosił 56 zł., wkładki oszczędności 2.198 zł., stan pożyczek 2.719 zł., obrót kasy 7.524 zł. Członków było 53.

W 10 lat później było członków 701, udziały wynosiły 6.946 zł., fundusz rezerwowy 936 zł., wkładki oszczędności 32.865 zł., stan pożyczek 40.814 zł., obrót kasowy 68 818 zł.

W 20 lat po założeniu, było członków 2.181, udziały wynosiły 22.841 zł., fundusz rezerwowy 4.732 zł., wkładki oszczędności 143.124 zł., stan pożyczek 162.117 zł., obrót kasowy 261 783 zł.

Ćwierć wieku pracy naszej zamknęliśmy bilansem z r. 1897, który wykazuje: udziały w kwocie 45.698 zł., fundusz rezerwowy 10.259 zł., wkładki oszczędności 306.695 zł., stan pożyczek 419.416 zł., obrót kasy 2,775.981 zł. Liczba członków 3·827 zł.

Stopa procentowa od udzielonych pożyczek spadła w tym czasie z 12 na 7 od sta a procent opłacany od wkładek oszczędności z 8 na 5 od sta.

Cyfry te korzystnie przemawiają o rozwoju Towarzystwa. Z początku powoli stara się ono o zaufanie ogółu, szuka dróg, po których stąpając dojść może do raźniejszego rozwoju a uczuwszy się na siłach w ostatniem pięcioleciu furknęło że się tak wyrażę z tysięcy na miliony i śmiało rzec mogę że obecnie działalność swoją rozszerzyło na cały powiat a jako zastępstwo Banku krajowego operuje także i za powiatem. Towarzystwo jako takie nie mogło by było dojść do tego rozkwitu, gdyby nie miało w ciągu tego czasu ludzi, którzy skrzętną pracą torowali jemu

drogi rozwoju i wprowadzili go na szeroką arenę działalności taką, na jakiej dzisiaj znajduje się. Wielu z nich, którzy byli przy zakładaniu tego Towarzystwa legło już w grobie — tym należy się od nas wdzięczna pamięć i myślę że trafię w intencye Panów, gdy poproszę, abyście przez powstanie oddali cześć ich pamięci. Z żyjących to rodzinom Barańskich, Pankiewiczów, Bielaków należy się uznanie — oni byli to tymi pionierami i Ojcami chrzestnymi, którzy kołysząc to niemowlę wyprowadzili je na dorosłego człowieka.

Lecz nie tylko ich w tem zasługa, gdyż Towarzystwo jakie takie nigdy by nie doszło do tego rozwoju gdyby się moralnie i finansowo nie opierało było o inne instytucye, które serdecznie od początku pomagały mu i dotąd opieką swoją go otaczają. Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie Związek Towarzystw zaliczkowych, któremu niech mi wolno będzie z tego tu miejsca złożyć serdeczną podziękę za jego pomoc, który wyrabiając akredytywę dla nas w Kasie oszczędności lwowskiej i w Banku krajowym przyczynił się wielce do rozkwitu Towarzystwa.

Gdy Towarzystwo zaliczkowe lat temu 25, zaczynało swoją czynność, odbyło się wówczas nabożeństwo solenne na pomyślność Towarzystwa i ówczesny ś. p. kanonik Praszałowicz na intencyę Towarzystwa odspiewał „Veni creator“. Pod opieką Ducha świętego pracowało uczciwie Towarzystwo lat 25, i dzisiejszą naszą uroczystość zaczęliśmy od świątyń Pańskich w których wznosiliśmy modły na dalszy rozwój Towarzystwa i mam nadzieję że po upływie znowu 25 lat, zapewne nie my, ale ci, co pozostaną po nas — ujrzą to Towarzystwo w pełnym rozkwicie pracujące na pożytek dla swego narodu — czego ja z całego serca Towarzystwu życzę.

Panowie!

Gdy zbiegiem okoliczności jubileusz naszego Towarzystwa zbiegł się z jubileuszem 50-letniego panowania Najmiłościwszego naszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa pod którego łaskawymi rządami — wolno się swobodnie rozwijać, ba nawet dążyć do naszych ideałów, ja czwarty prezes Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku na uroczystem jubileuszowem posiedzeniu stawiam wniosek:

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Lisku poleca swemu prezesowi, aby u kompetentnych władz złożył wyrazy hołdu i czci dla Najjaśniejszego Pana a jako widomy znak naszych wysokich uczuć — Rada nadzorcza uchwala rok rocznie z funduszów Towarzystwa utworzyć dwa stypendya po 60 zł. dla uczni szkół zawodowych rzemieślniczych.

Uchwała ta ma być zapisaną ku wiecznej pamięci w księgach Towarzystwa a prezes Towarzystwa ma wyjednać u naczelnika powiatu, aby uchwała ta przedłożoną została do stóp tronu.

Mowę Prezesa przyjęto grzmiącemi oklaskami a wnioski jego Rada nadzorcza jednogłośnie przyjęła.

Przemówił jeszcze imieniem Związku wiceprezes Biechoński wyrażając się z wielkiem uznaniem o użytecznej działalności i pięknym rozwojem Towarzystwa, o panującym w niem prawdziwie obywatelskim duchu i zgodzie. Zapewnił o najżyczliwszem zawsze poparciu ze strony Związku.

Ciepłe przemówienie Prezesa Rady powiatowej Ramułta, stawiącego Towarzystwo zaliczkowe za wzór pracownikom na polu dobra publicznego — zakończone okrzykiem na cześć Cesarza — zamknęło uroczystość.

Nie mógł brać udziału w uroczystości wielce dla Towarzystwa zasłużony dyrektor dr. Strutyński, który chwilowo niemocą złożony, łóżka opuszczać nie może. Po uroczystem zgromadzeniu, któreśmy wyżej opisali, zebrali się goście i miejscowi w pomieszkaniu dyrektora, który ich przyjmował śniadaniem i ciepłem, szczerze ruskiem słowem.

Nastąpiło posiedzenie Wydziału Związku, które trwało od godziny $1^1/_2$ do $4^1/_2$. Sprawozdanie z posiedzenia tego podajemy osobno.

O godzinie 5. popołudniu odbył się obiad dany w sali Rady miejskiej przez gminę i Radę nadzorczą Towarzystwa. Oprócz gości zamiejscowych i członków władz Towarzystwa zasiedli przy stole duchowni obu obrządków, prezes Ramułt, starosta Szałowski, naczelnik sądu radca Kmicikiewicz, burmistrz Bielak, urzędnicy starostwa, sądu, rady powiatowej i członkowie Rady miejskiej. Toastów powtarzać nie będziemy — a nie potrzebujemy zapewniać że były równie serdeczne jak — liczne. Zakończył się dzień wieczornem przyjęciem w gościnnym domu Wiceprezesa Rady nadzorczej p. Barańskiego.

Wrażenie bardzo dodatnie, jakie się odniosło z tego obchodu uroczystego, da się streścić w tem: Widzieliśmy owoce uczciwej, wytrwałej prawdziwie obywatelskim duchem natchnionej pracy — owoce stwierdzające żywotność idei stowarzyszeń. Widzieliśmy zgodne działanie w Towarzystwie zaliczkowem Polaków i Rusinów, którzy różniąc się w sprawach politycznych, przejęci jednak poszanowaniem wzajemnem dla praw i znamion narodowości i gorącą chęcią dźwigania włościaństwa i mieszczaństwa z upadku, pracują wspólnie i zgodnie na polu ekonomicznem. Widzieliśmy serdeczną zgodę duchowieństwa obu obrządków — widzieliśmy szczere współdziałanie władz rządowych i autonomicznych dla dobra powiatu. Oby tak wszędzie — w całym kraju!

Towarzystwu zaliczkowemu w Lisku i zacnemu tamtejszemu obywatelstwu wszystkich warstw społecznych i zawodów — serdeczne: Szczęść Boże w dalszej pracy!

Fantowanie udziałów w Stowarzyszeniach.

„Austryacko-węgierski dziennik Kas oszczędności“ w numerze z dnia 1. października r. b. zajmuje się pytaniem, czy udziały stowarzyszeń kredytowych mogą być zajmowane i do wiadomości czytelników swoich podaje następujący przypadek prawny, który przeszedł przez wszystkie trzy instancye.

Józef B. wystąpił przeciwko małżonkom Edwardowi i Franciszce F. z pretensyą o 241 zł. 18 ct. i poszukiwał jej w drodze egzekucyi na 40 należących do nich udziałach „Mieszczańskiej Kasy zaliczkowej w S.“, po 5 zł. każdy. Kompetentny sąd obwodowy w Igławie zezwolił na egzekucyą przez zajęcie, a c. k. sąd powiatowy w S., jako sąd wykonawczy, zabronił w następstwie tego Kasie zaliczkowej w S. wydania powyższych udziałów, jako zajętych, małżonkom Edwardowi i Franciszce F., a również odmówił tym ostatnim prawa czynienia jakichkolwiek rozporządzeń odnośnie do owych udziałów.

Przeciwko temu orzeczeniu pierwszej instancyi, mieszczańska Kasa zal. w S., jako stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, wniosła rekurs i morawsko-ślązki wyższy sąd krajowy w Bernie rekurs ten załatwił przychylnie, zmieniając wyrok w tym sensie, że pozywającemu wierzycielowi egzekucyi odmówiono, a zakaz rozporządzalności udziałami cofnięto. Również i wniesiony przez poszukującego wierzyciela rekurs rewizyjny przeciw orzeczeniu Wyższego sądu krajowego pozostał bez skutku, ponieważ najwyższy Trybunał sądowy orzeczeniem z dnia 15. czerwca 1898 l. 8.213 wyrok drugiej instancyi w całej osnowie potwierdził.

Najwyższy Trybunał sądowy oparł się na tem, że udziały, należące do obwinionych małżonków Edwarda i Franciszki F., nie są już ich w ł a s n o ś c i ą, ale stały się w ł a s n o ś c i ą s t o w a r z y s z e n i a.

Udziały takie według §. 48. l. 1. ustawy z dnia 9. kwietnia 1873, Dz. u. p. N. 70, służą w pierwszym rzędzie do zaspokojenia, względnie pokrycia pretensyj wierzycieli stowarzyszenia, a dopiero pozostała reszta w myśl §§. 48. l. 2 i 3 i §. 81. tej ustawy dzieli się pomiędzy stowarzyszonych i zostaje ich dobrem. Wobec tego wierzyciele prywatni jednego ze stowarzyszonych (zarówno i w stowarzyszeniach z ograniczoną poręką, według brzmienia §. 56. powołanej ustawy) nie mogą żądać egzekucyi na udziałach, a tylko na tem, do czego uprawniony jest w procentach i w udziale w zysku sam stowarzyszony i co w razie rozwiązania stowarzyszenia, albo przy wystąpieniu zeń na rzecz jego przypadnie.

Redakcya „Austryacko-węgierskiego dziennika Kas oszczędności“ sądzi, że kwestya, czy udziały mogą być zajmowane, nie jest należycie rozwiązaną i w nowej ordynacyi egzekucyjnej z dnia 27. maja 1896 N. 79. Dz. u p Że zaś odpowiedź na tę kwestyę i w ustawie poprzedniej była dwuznaczną, wyjaśnia orzeczenie najwyższego Trybunału z dnia 14. grudnia 1887 l. 11.885.

Orzeczenie to dotyczy właśnie stowarzyszenia z ograniczoną poręką i ma następującą treść:

A. żądał zajęcia udziałów dłużnika swojego B. na zaspokojenie sumy 400 zł. Żądanie to sądy niższe z powołaniem się na §§. 56. i 57. ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 N. 70. Dz. u. p. uchyliły. Trybunał najwyższy zezwolił natomiast na zajęcie i odpowiedzialność powyższych udziałów, bez ujmy dla praw wcześniejszych i zachowując postanowienia ograniczające, zawarte w trzecim rozdziale cytowanej ustawy. Motywy tego były następujące:

„Powołane dla uzasadnienia wyroku odmownego przez Sądy niższe §§. 56. i 57., stosują się tylko do stowarzyszeń z nieograniczoną poręką, podczas gdy dla stowarzyszeń z poręką ograniczoną znajdują się osobne, zawarte w III. rozdziale przytoczonej ustawy, przepisy, które nie zawierają takich ograniczeń, i nie wykluczają możności zajęcia udziałów stowarzyszonego, z zastrzeżeniem aż do innych zawartych tam ograniczeń“.

O tych orzeczeniach pisze wiedeńska „*Die Genossenschaft*“:

Niewątpliwie mamy tu do czynienia z dwoma dyametralnie przeciwnemi sobie orzeczeniami, które w praktycznem zastosowaniu nie wiele jednak będą się od siebie różniły.

Miarodajnemi w tym względzie są przedewszystkiem postanowienia §. 48. ustawy o stowarzyszeniach, z których wypływa, że udziały służą w pierwszym rzędzie do pokrycia pretensyj wierzycieli stowarzyszenia i że dopiero potem, kiedy po ich zaspokojeniu pozostanie jeszcze pewna kwota, członkowie mogą sobie rościć prawo do zwrotu wpłaconych przez siebie udziałów i to — w stosunku pierwotnych ich wkładek do pozostałej reszty.

Te postanowienia §. 48. (Rozdz. I. Postanowienia ogólne.) stosują się tak dobrze do stowarzyszeń z ograniczoną, jak i do stowarzyszeń z nieograniczoną poręką, a stąd wynika, że członek bynajmniej

nie ma nieograniczonego prawa rozporządzalności wpłaconym udziałem i dla tego nie może go dobrowolnie zastawić, ani przenieść na kogo innego. Ograniczenie to oparte jest na istocie poręki. Udział przedewszystkiem pokrywa pretensye wierzyciela stowarzyszenia i tylko po pokryciu tej pretensyi daje on prawo członkowi wystąpienia ze swemi roszczeniami do stowarzyszenia, ponieważ poręka członka idzie tylko tak daleko, jak daleko sięgają zobowiązania stowarzyszenia. A więc — nie cały udział, jako taki, przedstawia się jako należność członka, ale tylko ta jego kwota, która jest wolna od poręki. Tylko też na tę kwotę wejść może z pretensyą swoją prywatny wierzyciel oskarżonego, ponieważ kwota ta jest prywatnym majątkiem członka, nigdy zaś na udział, jako taki, do którego członek nie ma prawa, gdyż stanowi on majątek stowarzyszenia, a rozumie się samo przez się, że pokrycia swej pretensyi szukać należy na majątku dłużnika, a nie na majątku osoby trzeciej.

Że stosuje się to zarówno do stowarzyszeń z ograniczoną, jak i z nieograniczoną poręką, widać nietylko z przytoczonych postanowień ogólnych §. 48., ale i z istoty obydwóch rodzajów poręki. Jest to całkowicie naturalne przy poręce ograniczonej, ponieważ przy niej wierzyciel stowarzyszenia polega na udziałach do ich jedno- lub wielo krotnej kwoty, wiedząc, że te właśnie udziały tworzą zabezpieczenie jego pretensyj do stowarzyszenia. Przy poręce nieograniczonej zaś — ręczą członkowie solidarnie całym swoim majątkiem za zobowiązania stowarzyszenia i zabezpieczenie wierzyciela nie jest tu ograniczone tylko udziałami. Poręka osobista jest subsydiarną, to znaczy, że według §. 53. ustawy o stowarzyszeniach, stosuje się ona tylko tam, gdzie nie wystarczają już aktywa stowarzyszenia, a więc i tu przedewszystkiem odpowiadają udziały i przez zajęcie ich na rzecz prywatnego wierzyciela jednego z członków — nie można wejść wbrew prawu na porękę członków.

Niebezpieczeństwo, jakie leży w tem, że przy nieograniczonej poręce wskutek osobistej poręki członków, znaczenie udziału, jako pierwotnego przedmiotu poręki, może być przeoczone, mogło również stać się przyczyną tego, że pomiędzy specyalnymi przepisami dla stowarzyszeń z nieograniczoną poręką, przyjęto postanowienie, które zupełnie naturalnie i w konsekwencyi postanowień ogólnych § 48. ma się odnosić do wszystkich stowarzyszeń, bez różnicy poręki Jest to postanowienie §. 56., które brzmi: „Prywatni wierzyciele stowarzyszonego nie są uprawnieni do jakichkolwiek roszczeń tak do rzeczy, należących do majątku stowarzyszenia, pretensyj lub praw, jakoteż do udziałów tego stowarzyszenia w celu swego zaspojenia lub zabezpieczenia.

Przedmiotem egzekucyi albo zakazu może być tylko to, do wymagania czego w procentach, albo w udziałach w zysku stowarzyszony jest uprawniony i co przypada nań w razie rozwiązania stowarzyszenia albo przy wystąpieniu z niego“.

Postanowienie §. 56. ustawy o stowarzyszeniach nie przedstawia się więc, jako specyalne postanowienie dla stowarzyszeń z nieograniczoną poręką, które nie mogłoby być stosowane do stowarzyszeń z ograniczoną poręką, ale jako postanowienie ogólne, na które tylko co do stowarzyszeń z nieograniczoną poręką szczególniejszy nacisk położyć było trzeba, jak to zaznaczył Trybunał Najwyższy w cytowanem orzeczeniu z dnia 15. czerwca 1898, podając, że §. 56. stosuje się i do stowarzyszeń z ograniczoną poręką.

Z orzeczeniem tym stoi w teoretycznej sprzeczności orzeczenie z dnia 14. lipca 1887, które powiada, że egzekucya na udziałach stowarzyszonego nie jest wykluczona, z zastrzeżeniem jednakże ograniczeń, podanych w III. rozdz. ustawy o stowarzyszeniach.

Nie może to, zgodnie z §. 76. znaczyć nic innego, jak, że egzekucya może mieć miejsce tylko o tyle, o ile nie sprzeciwia się jej postanowienie, uważające udział za przedmiot poręki dla wierzycieli stowarzyszenia.

Sprzeczność zatem, istniejąca pomiędzy obydwoma orzeczeniami jest tylko teoretyczną i w praktyce znika zupełnie. Orzeczenie z r. 1887 powiada: „Wierzyciel prywatny udziału zajmować nie może, może on tylko wejść na majątek członka, pozostały po pokryciu długów stowarzyszenia“. Orzeczenie natomiast z r. 1887 mówi: „Udział może być zajęty przez prywatnego wierzyciela członka, ale o tyle tylko, o ile nie ręczy on za zobowiązania stowarzyszenia, to znaczy o tyle, o ile stanowi osobisty majątek członka“.

Pytanie zatem o zajmowaniu udziałów — znajduje jasną odpowiedź w postanowieniach ustawy o stowarzyszeniach, wypływającą z §. 48. w połączeniu z §. 56. i postanowieniami §. 76. (rozdz. III.), wobec czego dalsze rozpatrywanie tej kwestyi nie jest potrzebne.

Wychodząc z tego i nowa ordynacya egzekucyjna nie podała żadnych szczególnych w tym względzie przepisów, ale w artykule VII. ustawy zaprowadzającej odsyła po prostu do przepisów istniejących. Mówi ona:

„Przepisy ustawowe, na zasadzie których wymaganie egzekucyi w pewnych wypadkach może być uchylone, albo też uwzględnione, ale do pewnych tylko granic i pod ustanowionemi ograniczeniami, pozostają nadal w swej mocy obowiązującej“.

A więc utrzymały się i ograniczenia, normujące w ustawie o stowarzyszeniach egzekucyę na udziałach.

Nekrologia.

— **Ś. p. Piotr Andres** zmarł w Jaryczowie nowym w d. 23. listopada r. b. Zmarły był kasyerem tamtejszego Towarzystwa p. f. „Kasa zaliczkowa — „Nadzieja“, a od r. 1887 członkiem jego Dyrekcyi. W skromnym zakresie działania pracował dla dobra Towarzystwa lat 11, szczerze, gorliwie i wytrwale. Cześć Jego pamięci!

R. i. p.

Ruch stowarzyszeń.

152. Posiedzenie Wydziału Związku odbyło się w Lisku dnia 30. listopada 1898 r. pod przewodnictwem Wice-prezesa p. Wojciecha Biechońskiego.

Obecni członkowie Wydziału pp.: Alfred Bandrowski, dr. Jacek Jabłoński, dr. Wiktor Lechowski, ks. Filemon Reszetyłowicz, Tadeusz Romanowicz i Bolesław Żardecki.

Ze strony biura: sekretarz p. Narcyz Ulmer i lustrator p. Ignacy Domagalski.

Jako goście brali udział w posiedzeniu pp.: Ludwik Baldwin Ramułt, prezes Rady powiatowej liskiej, ks. kan. Julian Jelinek i Eugeniusz Kusiba, dyrektor Tow. zal. rolnego z Przemyśla.

Po zatwierdzeniu protokołu ostatniego posiedzenia, ukonstytuował się Wydział na rok 1898/9, wybierając jednogłośnie:

I. Zastępcą prezesa p. Wojciecha Biechońskiego.
II. „ „ p. Tadeusza Romanowicza.
I. Sekretarzem p. Bolesława Żardeckiego.
II. „ p. Dra Adama Prażmowskiego.

Do Zarządu Funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wybrano na lat trzy p. Eugeniusza Kusibę z Przemyśla.

Przeprowadzono dyskusyę nad uchwałami i rezolucyami XXIV. Walnego zgromadzenia Delegatów Związku, przekazanemi Wydziałowi i powzięto postanowienia, zmierzające do ścisłego ich wykonania bezpośrednio lub pośrednio. Mianowicie postanowiono w sprawach: *a)* statystyki kredytu włościańskiego, *b)* książeczek oszczędności u stowarzyszeń wytwórczych i handlowych, wreszcie *c)* wzajemnego lokowania zapasów gotówki, — odnieść się do stowarzyszeń związkowych w drodze okólników, w innych zaś sprawach rozdzielono referaty członkom Wydziału lub funkcyonaryuszom biura, celem zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Sekretarza z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia po koniec listopada b. r. poczem z inicyatywy p. przewodniczącego przeprowadzono dyskusyę obszerną o zakresie działania stowarzyszeń przemysłowo wytwórczych i handlowych, które rozwijają się w warunkach bardzo trudnych i zwalczać muszą niezliczone, rozwój ich tamujące przeszkody, a zasługują w całej pełni na to, by nie tylko Związek stowarzyszeń, rozporządzający zbyt skromnymi środkami, ale przedewszystkiem władze autonomiczne i rządowe skutecznie i gorliwie niemi się zaopiekowały.

Obecny na posiedzeniu, jako gość, prezes Rady powiatowej liskiej, p. Ludwik Ramułt, w obszernem przemówieniu zaznaczył, że przysłuchując się obradom, przekonał się, jak obszerny a dla potrzeb ekonomicznych ludności doniosły zakres pracy obejmuje organizacya związkowa i wyraził nadzieję, że Związek stowarzyszeń i Rady powiatowe w całym kraju wejdą ze sobą w ściślejsze, niż dotąd stosunki, dla obopólnych korzyści a przedewszystkiem w interesie warstw rolniczych i przemysłowych.

Z porządku dziennego upoważniono Prezydyum do przyjęcia do Związku, po przeprowadzić się mających lustracyach i ich dodatnim wyniku, następujących, przeważnie nowo założonych stowarzyszeń:

a) Stowarzyszenia zaliczkowego „Pomoc“ w Błażowej;

b) Bukowińskiego Polskiego Tow. zal. i oszczędności w Czerniowcach;

c) Powiatowego Towarzystwa handlowego w Mościskach;

d) Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Stanisławowie;

e) Spółkowej Kasy oszczędności i pożyczek w Radochońcach;

f) Lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego.

Odroczono decyzyę co do przyjęcia jednego stowarzyszenia, a jednego nieprzyjęto.

Ułożenie listy kredytowej stowarzyszeń na r. 1899 poruczono Prezydyum i lwowskim członkom Wydziału.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o wynikach subskrypcyi akcyj Banku związkowego i powzięto odpowiednie uchwały co do dalszych w tej sprawie czynności.

Na wniosek Lustratora uchwalono wezwać jedno ze stowarzyszeń związkowych do stanowczego uregulowania swojej wadliwej gospodarki wewnętrznej, z tem że Prezydyum Związku czuwać będzie nad spiesznem i ścisłem wykonaniem żądań, przez Wydział postawionych.

Wkońcu na wniosek p. dra Lechowskiego zalecono Prezydyum, by się odniosło do krajowej Komisyi prze-

mysłowej o wyjednanie zasiłku dla technika-rysownika, celem wyjazdu za granicę dla zbadania przemysłu tkackiego i wprowadzenia nowych wzorów do warstatów spółek tkackich. — Na tem posiedzenie zamknięto.

Wykaz lustracyj, przeprowadzonych w m. listopadzie r. b.:

I. Lustrator związkowy, p. I. Domagalski zlustrował:

1. Bank zaliczkowy „Nadzieja“ w Delatynie;

2. Towarzystwo zaliczkowe w Kołomyi;

3. Spółkę handlową rolniczo-przemysłową w Kołomyi;

4. Kasę zaliczkową i oszczędności w Obertynie.

II. i III. Referent Związku, p. Z. Dębicki z Referentem Banku krajowego, p. J. Strzyżowskim wspólnie zlustrowali:

5. Kasę zaliczkową „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni.

Subskrypcya na „Akcyjny Bank związkowy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie“.

W dalszym ciągu do dnia 10. b. m. subskrybowały:

A) Następujące stowarzyszenia:

	sztuk akcyi		koron
111. Kraków „Związek handl. kół. rol.“	1	na	400
112. Kraków „Tow. zaliczkowe“ . .	25	„	10.000
113. Lubaczów „Stow. zaliczkowe“ .	1	„	400
114. Mikulińce „Tow. zaliczkowe“ . .	2	„	800
115. Przemyśl „Tow. zal. rolne“ . .	50	„	20.000
116. Przemyślany „Tow. zaliczkowe“ .	10	„	4.000
117. Rawa ruska „Pow. Kasa zal. i osz.“	2	„	800
118. Sokal „Tow. zaliczkowe“ . . .	5	„	2.000
119. Stanisławów „Bank mieszczański“	30	„	12.000
120. Tyśmienica „Kasa zaliczkowa „Wiara“ (dodatkowo)	3	„	1.200

Razem z poprzedniemi 1.192 akcyj na 476.800 koron.

B) Osoby prywatne:

	sztuk akcyi		koron
87. Dr. Stan. Bartman w Dąbrowie .	1	na	400
88. Winc. Brodmann w Stanisławowie	1	„	400
89. Stan. Brykczyński we Lwowie .	1	„	400
90. Dr. Jan Cieszyński w Białej . .	1	„	400
91. Mieczysław Darowski w Iskani .	2	„	800
92. Dr. Józef Datka w Dąbrowie . .	1	„	400
93. Dr. Wacław Domaszewski we Lwowie	1	„	400
94. Daniel Ehrlich w Skałacie . .	1	„	400
95. Ferdynand Gamski w Borszczowie	1	„	400
96. Marek Gintner w Drohobyczu .	1	„	400
97. Dr. Włodz. Godlewski we Lwowie	2	„	800
98. Dr. Maurycy Gottfried w Skałacie	1	„	400
99. Józef Grossman w Przemyślanach	1	na	400
100. Salomon Heilpern w Skałacie. .	1	„	400
101. Leopold Heilpern w Skałacie . .	2	„	800
102. Teofil Jabłoński w Drohobyczu .	1	„	400
103. Dr. Adam Jakubowski w Grybowie	1	„	400
104. Dr. Ignacy Janowski w Drohobyczu	3	„	1.200
105. Michał Jawetz w Strusowie . .	1	„	400
106. Włodzimierz Kisielewski w Sądowej Wiszni	1	„	400
107. Przemysław Kotarski w Krakowie	5	„	2.000
108. Gustaw Kozierowski w Biesny .	1	„	400
109. Ks. Ludwik Kozik w Dąbrowie .	1	„	400
110. Dr. Miecz. Kramarzyński w Dąbrowie	1	„	400
111. Jan Kubaczka w Białej . . .	1	„	400
112. Ks. Michał Lewicki w Obertynie .	1	„	400
113. Henryk Linderski w Stanisławowie	1	„	400
114. Leopold Lityński we Lwowie .	5	„	2.000
115. Dr. Jan Mandyczewski w Stanisławowie	5	„	2.000
116. Dr. Feliks Majeranowski w Stanisławowie	1	„	400
117. Leon Mikucki w Gorlicach . .	1	„	400
118. Wład. Młodkowski w Przemyślu .	5	„	2.000
119. Abe Mühlstein w Kałuszu . .	1	„	400
120. Ks. Jan Nowak w Samborze . .	1	„	400
121. Stan. Ostaszewski w Klimkówce .	1	„	400
122. Józef Padewski we Lwowie . .	1	„	400
123. Dr. Józef Radomyski w Gorlicach	1	„	400
124. Ludwik Ramułt w Lisku . . .	5	„	2.000
125. Jan Reindl w Stanisławowie . .	2	„	800
126. Karol Rogawski w Gorlicach . .	1	„	400
127. Kazimierz Rojowski w Kałuszu .	2	„	800
128. Dr. Józef Schmetterling w Białej .	1	„	400
129. Dr. Franciszek Sędzielowski w Sędziszowie	1	„	400
130. Zenon Surzycki w Jaśle . . .	5	„	2.000
131. Dr. Leonard Tarnawski w Przemyślu	1	„	400
132. Dr. Jan Walewski w Podhajcach.	1	„	400
133. Wincenty Węgrowski w Grybowie	1	„	400
134. Dr. Bernard Wittlin w Kałuszu .	1	„	400
135. Czesława Wyczyńska w Truskawcu	2	„	800
136. Alfred Zachariewicz we Lwowie .	2	„	800
137. Dr. Alfred Zgórski we Lwowie .	1	„	400
138. Leon Ziarkiewicz w Stanisławowie	1	„	400

Razem z poprzedniemi: 458 akcyj na 183.200 koron.

Ogółem: 1.650 akcyj na 660.000 koron.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dziennik urzędowy ogłasza w miesiącu październiku b. r. następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Nowe stowarzyszenia:

Andrychów. Chrześciańskie Towarzystwo tkaczów, stow. zarej. z ogran. poręką. Statut z dnia 26. czerwca 1898, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 23. października 1898 l. 151.

Chrzanów. Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu (Credit-Verein für Handel und Gewerbe) stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką. Statut z dnia 3. października 1898 zarejestrowany uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 29. października 1898 r. l. 603.

Dyrekcya: Süssman Kühnreich, Saul Siegman, Joachim Samuel Langer i Lazar Neufeld.

Drohobycz. Bank eskontowy i depozytowy (Escompt- und depositen-bank) stow. zarej. z ogran. poręką. Statut z dnia 24. września 1898 zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Samborze z dnia 19. października 1898 l. 627.

Dyrekcya: Markus Kreisberg, Eliasz Elenberg i Benjamin Chajes.

Gdów. Spółkowa Kasa oszczędności i pożyczek. Spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką. Statut z dnia 12. września 1898 zarejestrowany uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 17. września 1898 l. 504.

Dyrekcya: Józef Ślusarczyk, ks. Jan Zigner, Wincenty Kaczmarczyk, Szymon Boguła i Paweł Kowal.

Grzymałów. Bank dla handlu i przemysłu (Handels und Gewerbe-Bank) stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką. Statut z dnia 21. lipca 1898 zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 8. października 1898 l. 440.

Dyrekcya: Izak Samet, Mojżesz Nussbaum i Lewi Rozenzweig.

Kopyczyńce. Towarzystwo zaliczkowe, stow. zarej. z ogran. poręką. Statut z dnia 29. sierpnia 1898 zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 8. października 1898 l. 441.

Dyrekcya: Seida Rothman, Hersch Haliczer i Wigdor Buchsbaum.

Lwów. Drukarnia udziałowa, stow. zarej. z nieograniczoną poręką. Statut z dnia 29. lipca 1898 zarejestrowany uchwałą sądu krajowego we Lwowie z dnia 21. października 1898 l. 1.172 II. 135.

Dyrekcya: Józef Huberth, Józef Stepek i Jan Kadlewicz.

Lwów. Bank handlowy (Handels Bank) stow. zarej. z ogran. poręką. Statut z dnia 3. lipca 1898 zarejestrowany uchwałą sądu krajowego we Lwowie z dnia 15. października 1898 l. 1.135 II. 139.

Zmiana firmy:

Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że istniejące stowarzyszenie pod firmą: „Towarzystwo zaliczkowe w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, zmieniło wskutek uchwały Walnego zgromadzenia z 2. maja 1898 swą nazwę na: „Bank zaliczkowy w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

(Uchwała z d. 22. października 1898 l. 456 I. 64).

Rozmaitości.

— **„O podatkach w Austryi“**, napisał Dr. Rudolf Różycki, c. k. radca skarbu, część I. „O bezpośrednich podatkach osobistych“. Lwów, nakładem księgarni Seyfartha i Czaykowskiego.

W całej powodzi broszur i podręczników, przeważnie wartości „jednodniówek“, jakie pojawiły się z powodu reformy podatkowej w ostatnich latach, niezwykłą wartością odznacza się dziełko powyższe, oparte na gruntownej znajomości ustawodawstwa podatkowego.

Wstęp omawia w sposób teoretyczno naukowy, a przytem jasny i przystępny, pojęcie podatków, zasady podatkowe, zasady ekonomiczno społeczne, politykę skarbową, system podatkowy i organizacyę, historyczny rozwój podatków w Austryi, podział podatków i literaturę austryackiego prawa skarbowego.

Część praktyczną rozpoczyna pogląd na reformę podatkową wogóle, poczem następuje szczegółowy wykład o każdym z czterech działów podatków osobistych bezpośrednich, zaprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Nr. 220, Dz. p. p.

Wykład jasny, wyczerpujący, bez przeładowania szczegółami, które nieraz utrudniają zrozumienie przedmiotu, odznacza się czystością języka i jasnością stylu, a przystępny jest nie tylko fachowcom, ale i najszerszym kołom wykształconego ogółu.

Reformą ustawodawstwa podatkowego, aktualną od lat z górą dziesięciu, która długo jeszcze z porządku dziennego publicznej dyskusyi nie zejdzie, zajmują się coraz szersze koła obywateli, celem zaznajomienia się z zasadniczemi przynajmniej podstawami tego ustawodawstwa. Wszystkim więc, dla których ta sprawa obojętną nie jest, a w szczególności kierownikom stowarzyszeń związkowych zalecamy szczerze cenną pracę Dra Rożyckiego.

Dalsze części, dzieła wedle przedmowy autora, poświęcone będą „realnym podatkom bezpośrednim, opłatom skarbowym i podatkom pośrednim, których reforma właśnie jest w toku“. *U.*

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.